



UCHODźCY WOJENNI W POLSKIM Dyskursie MEDIALNYM W LATACH 2015–2023

War refugees in Polish media discourse in 2015–2023

Streszczenie

Celem artykułu jest prześledzenie różnic w językowym sposobie ukazywania uchodźców w polskiej przestrzeni medialnej. Podstawowym zagadnieniem wpływającym na analizę jest konceptualizacja, należąca do zasadniczych pojęć z zakresu językoznawstwa kognitywnego. Materiał do badań tworzą 1324 konteksty sformułowania *uchodźcy wojenni*. Zebrany materiał został poddany selekcji, uporządkowany pod względem tematycznym i przydzielony do jednej z trzech wyróżnionych kategorii („Armia inwazyjna”, „Turyści Łukaszenki”, „Prawdziwi uchodźcy wojenni”). Pokłosiem analizy jest uchwycenie zmian, które nastąpiły w polskim dyskursie medialnym dotyczącym uchodźców wojennych.

Słowa kluczowe: uchodźcy wojenni, konceptualizacja, media

Abstract

The aim of the article is to investigate the differences in the linguistic way of presenting refugees in Polish media. The basic issue influencing the analysis is conceptualization, which is one of the fundamental concepts in cognitive linguistics. The research material consists of 1,324 contexts of the phrase *war refugees*. The collected material was selected, arranged thematically and assigned to one of three distinguished categories (“Invasion Army”, “Lukashenko’s Tourists”, “Real War Refugees”). The conclusion of the analysis is to describe the changes that have occurred in the Polish media discourse on war refugees.

Keywords: war refugees, conceptualization, media

Cel badań i charakterystyka materiału

Sprawy związane z uchodźcami i imigrantami są przedmiotem nieustających dyskusji, a także sporów wewnątrz Unii Europejskiej, którą w ostatnim dziesięcioleciu kilkakrotnie dotknął kryzys migracyjny. Wiąże się on z kolejnymi falami nie tylko uchodźców wojennych, lecz także nielegalnych imigrantów. Na arenie międzynarodowej oraz na gruncie polskim problematyka ta jest przedmiotem wielu badań. Analizuje się ją od strony socjologicznej czy politologicznej, ale także medioznawczej, kulturowej i językowej (patrz: Bertram i Jędrzejek, 2015; Biniewicz, 2017; Grzymała-Kazłowska, 2007; Pluta 2008; Luft, 2019; Ząbek i Łodziński, 2008; Łotocki i Firlit-Fesnak, 2014; Łotocki, 2019; Mrozowski, 1997 i 2003; Weinar, 2003; Smykała, 2018, Czachur i Smykała, 2020; UW, 2022).

Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie różnic w językowym sposobie ukazywania obrazów uchodźców wojennych w polskiej przestrzeni medialnej. Ze względu na obszerny materiał badawczy intencjonalnie pominięto konteksty związane z imigrantami zarobkowymi czy nielegalną imigracją. Pod uwagę wzięto natomiast wybrane przykłady medialnych konceptualizacji uchodźców, pochodzące z ostatnich ośmiu lat, czyli z okresu 2015–2023. Takie ramy czasowe pozwalają na szerszą analizę zjawiska, uwzględniającą kryzys uchodźczy w Europie po wybuchu wojny domowej w Syrii oraz obaleniu Mu'ammara al-Kaddafiego i destabilizacji Libii, jak również zamieszki na granicy polsko-białoruskiej w 2021 roku oraz zbrojny atak Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku. Refleksji językowej poddano tysiąc reprezentatywnych kontekstów wskazanych przez internetową wyszukiwarkę Monco PL.

Godne podkreślenia jest, że wyszukiwarka Monco PL to obecnie najbardziej aktualny korpus współczesnej polszczyzny, zawierający już ponad 7 mld segmentów słów (<http://monco.frazeo.pl/index?executeTime=0.002>). Zgromadzone w wyszukiwarce materiały pochodzą nie tylko z prasowych tekstów internetowych, lecz także z internetowych serwisów telewizyjnych i kanałów radiowych. Tworzą więc obszerne źródło informacji o polszczyźnie oraz tym, jak zmienia się sposób konceptualizowania wielu zjawisk relewantnych społecznie.

Podstawy metodologiczne

Według Renaty Przybylskiej leksykalna definicja słowa „uchodźca” wyraźnie wskazuje, że jest to ktoś kto ‘pod przymusem okoliczności wyjeżdża z miejsca stałego zamieszkania w celu stałego lub czasowego osiedlenia się w obcym państwie lub na innym terytorium własnego państwa; emigrant, uciekinier, wychodźca’ (Przybylska, 2021, s. 48–49). *Nowy słownik języka polskiego* PWN definiuje uchodźcę jako ‘tego, kto opuszcza własny kraj, zwykle z przyczyn politycznych’ (NSJP, 2003, s. 1068). „Uchodźca” ma węższy zakres znaczeniowy niż leksem „imigrant”, który oznacza ‘każdego cudzoziemca, przybysza, chcącego osiedlić się w innym kraju, na przykład w celach zarobkowych’ (NSJP, 2003, s. 270).

Sformułowanie *uchodźcy wojenni* obecne jest 1324 kontekstach dostępnych w nowoczesnym korpusie języka polskiego Monco PL. Tylko 41 przykładów zawiera liczbę pojedynczą, czyli formę „uchodźca wojenny”. Zebrany materiał został poddany selekcji – 1000 reprezentatywnych użyć leksemu uporządkowano pod względem tematycznym i przydzielono do jednej z trzech kategorii. Nazwami kategorii stały się kontrowersyjne sformułowania pochodzące z zebranego materiału („Armia inwazyjna”, „Turyści Łukaszenki”, „Prawdziwi uchodźcy wojenni”). Cytowane w pracy przykłady zachowano w wersji oryginalnej. Przy doborze materiału brano pod uwagę

pochodzenie tekstów wskazanych przez wyszukiwarkę Monco PL. Analizie poddano internetowe przekazy z różnych mediów o zasięgu zarówno ogólnopolskim, jak i regionalnym (między innymi: onet.pl, dziennik.pl, rmf24.pl, tok.fm, fakt.pl, tvp.info.pl, tvn24.pl, gazetaprawna.pl, interia.pl, wnp.pl, gazeta.pl, jaslo4u.pl, wpolityce.pl, liberte.pl, polityka.pl, dorzeczy.pl, wp.pl, eostroleka.pl, przemysl.naszemiasto.pl, pomorska.pl, wszczecinie.pl, wgospodarce.pl, n.czas.com, nowiny24.pl, zmianynaziemi.pl, portalsamorzadowy.pl).

Podstawowym zagadnieniem wpływającym na niniejszą analizę jest konceptualizacja, należąca do zasadniczych pojęć z zakresu językoznawstwa kognitywnego. Ronald Langacker zdefiniował ją jako: „pełne, kontekstowo uwarunkowane rozumienie danego znaczenia” (Langacker, 2011, s. 12). Maria Głąbska zauważyła, że Ronald Langacker był propagatorem opartego na uzusie podejścia do struktury języka, twierdził bowiem, iż: „pełne i adekwatne opisanie znaczenia danego słowa wymaga analizy kontekstu, w jakim zostało ono użyte” (Głąbska, 2014, s. 15).

Przyjmuję, że omówienie wybranych przykładów pochodzących z materiałów publikowanych w mediach elektronicznych w latach 2015–2023 pozwoli na uchwycenie zmian w językowych sposobach obrazowania uchodźców w przestrzeni publicznej.

Zgadzam się z tezą Łukasza Łotockiego, który napisał, że „dyskurs – niezależnie od woli nadawcy – nigdy nie może być całkowicie neutralny. Ocena opisywanych wydarzeń czy problemów zawiera się już w samym fakcie ich doboru, a także użytych środków wyrazu. Wartości i oceny są bowiem integralnym elementem zarówno opisywanej rzeczywistości, jak i jej opisu” (Firliń-Fesnak i Łotocki, 2014, s. 20). Dyskurs medialny (patrz też: Grabias, 2019, s. 222) definiuję za Małgorzatą Lisowską-Magdżiarz, która napisała, że jest to między innymi: „zespół sposobów celowego, nieprzypadkowego używania języka do komunikowania informacji, opinii, wartości, koncepcji, poglądów mediów na różne tematy” (Lisowska-Magdżiarz, 2007, s. 10).

„Armia inwazyjna” z Bliskiego Wschodu i Afryki

Od początku XXI wieku Europa zmagą się z napływem ludności z innych kontynentów. Przyjmuje się, że rok 2015 był cezurą oznaczającą początek kryzysu migracyjnego. Wówczas do państw członkowskich UE wpłynęło ponad 1,2 mln wniosków o azyl. Była to pierwsza tego typu sytuacja od czasów drugiej wojny światowej. Jak zauważył Stefan Luft: „katastrofy humanitarne w Syrii, Afganistanie, Somalii, Erytrei i wielu innych krajach, stały się w mediach [...] pierwszoplanowym tematem” (Luft, 2019, s. 15).

Polski rząd od początku sceptycznie podchodził do pomysłu obowiązkowej relokacji uchodźców na terenach krajów UE. W polskich przekazach medialnych z tego okresu niewiele mówiło się o potrzebujących pomocy uchodźcach wojennych. W zgromadzonym materiale niski jest procentowy udział przykładów poświadczających obecność sformułowania *uchodźca wojenny* w mediach w latach 2015–2020 (mniej niż 10 procent). Na tym tle wyjątkiem jest wypowiedź Barbary Nowackiej z września 2015 roku, wielokrotnie potem przywoływana (w latach 2016–2020) na stronie tvn24.pl: *Zdaniem Barbary Nowackiej z Twojego Ruchu są to uchodźcy wojenni, którym trzeba pomóc*. Poza tym wciąż powtarzającym się schematem było podkreślanie, że osoby próbujące przedostać się do Europy z Bliskiego Wschodu czy Afryki to nie „prawdziwi uchodźcy wojenni”, tylko nielegalni imigranci, migranci ekonomiczni oraz mężczyźni przybywający ze złymi zamiarami. W tej konceptualizacji pojawia się leksyka wojenna, na przykład *wyglądają jak armia; armia inwazyjna, której celem jest podbicie Europy*.

Oto wybrane przykłady:

Premier Węgier Viktor Orbán, nazywany przez lewacką Europę „faszystą” już dawno twierdził, że imigranci napływający do Europy z Bliskiego Wschodu i Afryki to nie biedni uchodźcy wojenni tylko „wyglądają jak armia” i oczywiście ma on rację, bo to jest armia inwazyjna, której celem jest podbicie Europy.
zmiany.naziemi.pl, 24 października 2015

Po pierwsze, w większości nie są to uchodźcy wojenni, tylko migranci ekonomiczni.
dziennik.pl, 19 maja 2017

Dodatkowo wszelkie zasiłki dla imigrantów – uchodźców powinny być natychmiast zlikwidowane w całej Europie, tylko to może zmniejszyć falę przyjezdnych, bo większość z tych ludzi to wcale nie uchodźcy wojenni, a zarobkowi, którzy przy okazji darmowych pieniędzy z głupiej UE dostaną jeszcze szansę na realizację swoich przestępczych celów religijnych!
fakt.pl, 23 września 2015

Uchodźcom z krajów muzułmańskich przypisywano wyrachowanie i próby wykorzystania przepisów unijnych w celu wyłudzenia pieniędzy. Wartościujące sformułowania (*darmowe pieniądze z głupiej UE, przestępcze cele religijne*) to tylko nieliczne przykłady kreujące poczucie nieufności wobec przybyszów z innych kontynentów. Wielokrotnie w mediach powtarzano wtedy, że „prawdziwi uchodźcy wojenni” stanowią niewielki procent wszystkich starających się o azyl. Innym krajom, na przykład Szwecji i Niemcom, zarzucano manipulowanie opinią publiczną i ukrywanie przestępstw popełnianych przez uchodźców. Postawą widoczną w przekazach była nieufność wobec uchodźców i ich intencji. Używano trybu przypuszczającego czasowników oraz zaprzeczeń. W polskich mediach powracały wątpliwości dotyczące niejasnych sposobów weryfikacji tożsamości osób przybywających do UE. Dodatkowo obawy opinii publicznej wzbudzały stosowane pytania retoryczne, na przykład:

Jakie mechanizmy zagwarantują nam, że przyjadą tu rzeczywiście uchodźcy wojenni, a nie migranci ekonomiczni?
forsal.pl, 20 października 2015

Uchodźcy wojenni, jacy mogliby przybyć do Polski nie byłoby filtrowani w krajach pośrednich.
wpolityce.pl, 18 grudnia 2015

W wielu przykładach obecna jest leksyka obraźliwa i potoczna. Świadczą o tym etykietujące i negatywnie wartościujące określenia, takie jak: *pasocyty, potencjalni terroryści*.

Większość emigrantów, którzy przybywają do EU to nie uchodźcy wojenni, tylko pasocyty i potencjalni terroryści.
dorzeczy.pl, 12 maja 2017

W celach deprecjacyjnych wykorzystywano anegdotyczne historie ośmieszające państwa, które zdecydowały się przyjąć uchodźców z krajów muzułmańskich. Przybyszom przypisywano roszczeniowość, materializm i lenistwo. Stosowano oceniające sformułowania zawierające formy czasownikowe wraz z dopełnieniami lub okolicznikami, na przykład: *domagają się dodatkowych pieniędzy na papierosy; wolą żyć na koszt państwa; nie podejmują się pracy; nie chcą się integrować; próbują zaprowadzić swój własny porządek, tam gdzie urosną w siłę* (zmiany.naziemi.pl, 19 stycznia 2018).

W zgromadzonym materiale nie brakuje przykładów świadczących o tym, że retoryka polskiego rządu opierała się na eksponowaniu zagrożeń wynikających z przyjęcia uchodźców. Pojawiają się wartościujące określenia mówiące o tworzeniu *wspólnot muzułmańskich* oraz *rodzajów gett*. Wspominano o groźbie utraty środków finansowych w związku z niezgodą na unijny program relokacji. Sceptyczną wobec uchodźców politykę rządową uwiarygadniano w mediach wynikami badań ankietowych. Powoływano się na dane świadczące o tym, że aż 74 procent ankietowanych jest przeciwnych przyjmowaniu uchodźców z krajów muzułmańskich. Nie podano jednak ani źródła tych badań, ani informacji o grupie, która stanowiła próbę, na przykład:

Mimo groźby utraty przez Polskę środków z funduszy unijnych za brak zaangażowania w unijny program relokacji uchodźców 74 proc. badanych uważa, że nie powinniśmy przyjmować uchodźców z krajów muzułmańskich, a tylko 15 proc. jest przeciwnego zdania.

tpv.info.pl, 8 grudnia 2017

W tym okresie media przywoływały wypowiedzi, w których podważano zasadność stosowania terminu „uchodźcy wojenni”. Wskazywano, że to *imigranci* i *migranci ekonomiczni*, więc nadużyciem jest przyznawanie im świadczeń oraz uprawnień, które zarezerwowane są dla ludzi uciekających przed prześladowaniem lub wojną. Masowe wnioskowanie o azyl podsumowywano pejoratywnie wartościującym słowem *inwazja*. *Słownik języka polskiego PWN* definiuje inwazję jako: ‘1. zbrojne wtargnięcie na terytorium obcego państwa; 2. gwałtowne pojawienie się jakichś zjawisk, trendów; 3. stan albo proces zarażenia organizmu lub populacji przez pasożyty’ (<https://sjp.pwn.pl/sjp/inwazja;2466793.html>). Stosowanie w takich kontekstach leksemu *inwazja*, konotującego stan zagrożenia czy ataku, powodowało wzrost poziomu niechęci i eskalowało strach wśród polskiego społeczeństwa.

Jeśli zauważano trudną sytuację i uczciwe intencje osób szukających w Europie nowego domu, to pojawiało się stwierdzenie, że takich ludzi jest zdecydowana mniejszość (część z uczestników tej *inwazji to rzeczywiście uchodźcy; uchodźcy wojenni to inna sprawa – ale tych jest mniej*). Stosowanie rzeczowników odnoszących się do technologii, na przykład *iPhony* i *inne gadżety*, implikowało to, że rzeczywistym zamiarem większości uciekinierów z krajów muzułmańskich jest szukanie lepszego, wygodniejszego życia.

Oto przykłady:

Imigranci to Syryjczycy, Libańczycy i Palestyńczycy, nie wszyscy kwalifikują się więc jako uchodźcy wojenni. interia.pl, 23 października 2015

Nie zamierzam wnikać w to, czy przybywający do Europy to rzeczywiście sami uchodźcy wojenni, chociaż wśród nich i tacy niewątpliwie się znajdują. liberte.pl, 25 września 2016

Po pierwsze, w większości nie są to uchodźcy wojenni, tylko migranci ekonomiczni. gazetaprawna.pl, 19 maja 2017

Tylko w niektórych mediach zauważano, że osoby szukające pomocy i schronienia w Europie uciekają przed Państwem Islamskim i w związku z tym powinny być traktowane na prawach uchodźców wojennych.

Ci prawdziwi uchodźcy wojenni, w tym Irakijczycy uciekający przed Państwem Islamskim, powinni być inaczej traktowani. wp.pl, 3 marca 2016

Zdaniem Barbary Nowackiej z Twojego Ruchu są to uchodźcy wojenni, którym trzeba pomóc. tvn24.pl, 9 maja 2017

Wiele było komentarzy, w których wskazywano, że uchodźcy z krajów muzułmańskich powinni wnioskować o azyl w sąsiednich krajach islamskich, a nie w odległej kulturowo i geograficznie Europie. Pojawiały się słowa świadczące o agresywnych i pełnych nienawiści postawach wobec osób próbujących przekroczyć granicę. Wskazywano na cynizm polityczny polegający na tym, że umożliwia się uchodźcom przyjazd, ale potem się ich źle traktuje i bije. Obecność form osobowych czasownika *bić* czy związku *być niemile widzianym* (gazetaprawna.pl, 3 listopada 2016) narzuca jednoznaczny ocenę prezentowanych zdarzeń. Omawiane konteksty zawierają sformułowania wulgarne, etykietujące, umieszczające osoby przybywające do Europy w negatywnej kategorii pojęć. Ironicznie użyto na przykład czasownika w liczbie mnogiej *rozpieprzymy cały kraj* (wp.pl, 29 kwietnia 2016), żeby zobrazować przekonanie, że muzułmanie sami odpowiadają za wojny we własnych państwach, a potem szukają lepszego życia w Europie.

W jeszcze bardziej ironicznym wpisie znalazła się leksyka potoczna i ksenofobiczna, na przykład: *ogorzali, śniadolicy, dorodne, wypasione*. Uchodźcy zostają tutaj włączeni w grupę *pederastów i lesbijek*. Aspekt illokucyjny tego przekazu zawiera próbę zdemaskowania domniemych fałszywych motywacji mężczyzn, którzy przybywają do Europy, podając się za uchodźców wojennych. Deskrybują ich przymiotniki: *młode, dorodne, wypasione, dobrze odżywione, dobrze ubrane*, a także dwukrotnie powtórzony przysłówek *dobrze*. Ich wizerunek dopełnia sarkastyczna informacja wyrażona stopniem najwyższym przymiotnika *najnowszej*, deminutywnym *karabinkiem* oraz gwarowym tyż: *w rękach dumnie dzierżą smartfony najnowszej generacji oraz karabinki kałasznikowa (tyż najnowszej generacji)* (eostroleka.pl, 23 stycznia 2019).

Odzwierciedleniem dychotomicznego stosunku do migrantów jest kontrowersyjny przekaz, który opublikowano na stronie „Polityki”. Wypowiedzenie *Uchodźcy wojenni – do nieba, „migranci ekonomiczni” – do piekła* (polityka.pl, 1 grudnia 2015) w sposób metaforyczny obrazuje nastroje towarzyszące kwestiom migracyjnym. O ile ludność polska z umiarkowanym zrozumieniem odnosiła się do osób uciekających z krajów muzułmańskich przed wojną, o tyle sprawy imigrantów ekonomicznych oraz trudności z odróżnieniem jednych od drugich wzbudzały w naszym kraju skrajne emocje. Metaforyczna opozycja leksemów *niebo* i *piekło* funkcjonuje w języku i kulturze od wieków. Jest silnie nacechowana emocjonalnie, oddziela to, co stanowi nagrodę, od tego, co ma być karą.

W polskich mediach z ostrożnością wypowiadano się o unijnych planach dotyczących relokacji uchodźców wojennych. Zwracano przy tym uwagę, że potrzebujący pomocy ludzie „ugrzęźli w obozach w Turcji i irackim Kurdystanie” (dziennik.pl, 11 września 2015). Słowo *ugrzęznąć* oznacza sytuację, z której nie można się wydostać, niemożność znalezienia rozwiązania (<https://sjp.pwn.pl/sjp/;2532228>).

Jak napisała Barbara Pasamonik: „Kryzys migracyjny i towarzysząca mu panika medialna (moralna) zmieniły drastycznie obraz uchodźcy wśród Polaków i – tym samym – stosunek Polaków do uchodźców” (Pasamonik, 2017, s. 16). Poczucie lęku oraz wzrost niechęci wobec uchodźców spoza Europy były spowodowane licznymi doniesieniami medialnymi dotyczącymi zamachów terrorystycznych w Europie oraz kolejnymi artykułami wskazującymi na zagrożenia związane z uchodźcami. „Polska wpisuje się w ogólnoeuropejski wzór, zgodnie z którym postawy wobec imigrantów z państw pozaeuropejskich są mniej otwarte niż postawy wobec imigrantów z państw europejskich” (Pasamonik, 2017, s. 17).

“Turyści Łukaszenki” – uchodźcy na granicy z Białorusią

W 2021 roku na granicy polsko-białoruskiej wprowadzono stan wyjątkowy spowodowany migracyjną polityką prezydenta Białorusi Alaksandra Łukaszenki. Władze białoruskie uruchomiły nielegalne drogi przerzutu do Polski (a także Łotwy i Litwy) ludności z Iraku, Afganistanu oraz krajów Afryki. Takie działania o charakterze wojny hybrydowej miały na celu sprawdzenie reakcji krajów leżących na wschodniej granicy Unii. Kontrowersje i skrajne emocje wciąż wywołują obrazy rodzin z małymi dziećmi czy ciężarnych kobiet czekających w przygranicznym lesie. Opinię publiczną poruszały przeciągające się sprawy administracyjne oraz bezwzględność białoruskich decydentów manipulujących kwestiami migracyjnymi.

W zebranych przeze mnie materiałach osoby czekające na granicy polsko-białoruskiej nie są przedstawiane jako uchodźcy wojenni. Polskie media nazywają ich nielegalnymi imigrantami, w skrajnych przypadkach także *turystami Łukaszenki*, co ma odsyłać do genezy

problemu. Podkreśla się też, że w odróżnieniu od uchodźców z Ukrainy, osoby czekające na granicy polsko-białoruskiej łamią prawo oraz naruszają procedury. W celu odzwierciedlenia tego intencjonalnie użyto orzeczenia analitycznego – *próbowali się przedrzeć*. Według *Słownika języka polskiego* „przedrzeć” oznacza ‘przedostać się przez coś z trudem lub osiągnąć cel, pokonawszy problemy, trudności’ (<https://sjp.pwn.pl/sjp/przedrzec-sie;2509975.html>).

Przykłady:

Uchodźcy wojenni z Ukrainy i „turyści” Łukaszenki. Przypomnijmy także, że Polska od ponad roku przyjmuje uciekających przez wojnę obywateli Ukrainy. wpolityce.pl, 9 czerwca 2023

Uchodźcy wojenni z Ukrainy „przyjeżdżają do Polski zgodnie z polskimi i ukraińskimi przepisami oraz procedurami” – zauważył Żaryn i zaznaczył, że „sytuacja na granicy polsko-białoruskiej to zupełnie inna historia”. wnp.pl, 7 listopada 2022

„Prawdziwi uchodźcy wojenni” z Ukrainy

Według Renaty Przybylskiej:

liczne rodzime nazwy osób migrujących pochodzą od czasowników wskazujących na subiekt działania, w tym neutralnych znaczeniowo: wychodźca od wychodzić, przybysz od przybyć, a także nacechowanych ujemnie, implikujących działanie pod przymusem, związane z przykrymi doznaniem: uchodźca od uchodzić, uciekinier od uciekać (Przybylska, 2021, s. 53).

Aleksandra Grzymała-Kazłowska już w 2007 roku wskazywała na problem „obcych bliskich”, a także „swojskość i paternalizm” jako kluczowe toposy odnoszące się do relacji polsko-ukraińskich (Grzymała-Kazłowska, 2007, s. 185–226).

W związku z wybuchem wojny w lutym 2022 roku ludność ukraińska masowo opuszczała domy i w poszukiwaniu schronienia uciekała do innych krajów, w tym do Polski. W mediach publikowano artykuły przedstawiające sytuację uchodźców wojennych oraz zaangażowanie Polaków w pomoc potrzebującym. W relacjach tych dominował obraz uchodźcy pozbawionego środków do życia, ofiary rosyjskiej agresji. Wiele jest tu połączeń rzeczowników uchodźca/uchodźcy z formami czasownikowymi typu: *dziękowali; mogą się stołować; mieliby zająć kompleks*.

W stosunku do ludności ukraińskiej w 2022 roku polskie media używały pozytywnie wartościującego sformułowania – *prawdziwi uchodźcy wojenni*. Stanowiło to wyraźny kontrast do tego, jak prezentowano uchodźców czekających na granicy polsko-białoruskiej lub przybywających do Europy w 2015 roku (a pochodzących z krajów muzułmańskich). Przymiotnik *prawdziwy* jest w tym kontekście implikaturą konwersacyjną sugerującą, że osoby wcześniej szukające w Europie nowego domu nie były uchodźcami wojennymi, próbowały zmylić władze. Uwypukleniu podlegała także informacja, że ukraińscy uchodźcy to przede wszystkim kobiety i dzieci, nie zaś głównie mężczyźni (jak w przypadku kryzysu migracyjnego w 2015 roku). Ukraińskich mężczyzn, przeciwstawiających się rosyjskiej agresji, prezentowano jako bohaterów, którzy walczą o Europę i świat.

Wybrane przykłady:

To prawdziwi uchodźcy wojenni.

tvp.info, 9 marca 2022

Niedługo po rozpoczęciu konfliktu wojennego na terytorium Polski zaczęli przybywać uchodźcy wojenni – w większości kobiety i dzieci. nowiny.pl, 8 stycznia 2023

Przypomniał, że na początku rosyjskiej agresji był pytany o to, czy uchodźcy wojenni będą wpuszczani do Polski bez dokumentów i odpowiedział, że tak – osoby czekające na granicy to głównie kobiety z dziećmi, których „mężowie, ojcowie walczą na froncie o wolną Ukrainę, o wolną Polskę, wolną Europę i wolny świat” . wnp.pl, 2 marca 2023

W odniesieniu do uchodźców z Ukrainy w polskich przekazach medialnych mówiło się o tym, że powinni mieć możliwość szybkiego uzyskania świadczeń socjalnych, numerów PESEL, specjalnych zezwoleń na pracę. Dominują przymiotniki *szybki/szybka, specjalny/specjalna, szczególny/szczególna*, które obrazują dobrą wolę i wyjątkowy sposób traktowania ofiar wojny w Ukrainie.

Przykłady:

Na mocy specustawy – szybka ścieżka zatrudnienia. Na mocy przepisów, które weszły w życie w połowie marca, Ukraińcy przybyli do Polski jako uchodźcy wojenni po 24 lutego, nie muszą starać się o specjalne zezwolenia na pracę. pomorska.pl, 5 kwietnia 2022

Wyjątek dotyczy tylko osób w szczególnej sytuacji, a za takie uznani są tylko uchodźcy wojenni z Ukrainy. wp.pl, 21 marca 2022

Przy okazji informowania o rosyjskiej napaści na Ukrainę i opisywania tragedii tysięcy rodzin zmuszonych do rozłąki polskie media poświęcały uwagę akcjom pomocowym oraz przejawom życzliwości polskiego społeczeństwa. W publikacjach pojawiała się pełna patosu leksyka odnosząca się do natychmiastowych działań, *czudu czy też pospolitego ruszenia*, mająca ukazać rozmiar polskiej pomocy. Dodatkowo na prawach autorytetu przywoływane zostały słowa prezydenta Wołodymyra Zełenskigo, wskazujące na to, że uchodźcy z Ukrainy zostali przyjęci w Polsce *jak rodzina*. Porównanie to ewokuje pozytywne uczucia, mówi o ufności, oddaniu i gościnności, z jakimi odnosimy się do najbliższych. Obraz przychylności narodu polskiego bywał też wzmacniany przez dane statystyczne, mówiące o znaczącym poparciu respondentów dla pozostania w Polsce obywateli Ukrainy uciekających przed wojną, na przykład:

To pospolite ruszenie było cudowne i to, że my zaczęliśmy działać jako Polacy w zasadzie już od pierwszych chwil, kiedy pojawili się uchodźcy wojenni na granicy. rmf24.pl, 23 marca 2022

Prezydent Ukrainy stwierdził, że uchodźcy wojenni z jego kraju, zostali w Polsce przyjęci „jak rodzina”. wpolityce.pl, 22 maja 2022

Z badania wynika także, że według 53% respondentów uchodźcy wojenni z Ukrainy powinni zostać w Polsce tak długo, jak to konieczne. tok.fm, 30 marca 2022

W przekazach dotyczących sytuacji ludności ukraińskiej wysoka była frekwencja występowania nazw miejscowości (toponimów), w których pomoc otrzymali uchodźcy wojenni, między innymi: Tarnów, Gołuchów, Elbląg, Koszalin, Giżycko, Przemyśl, Starogard Gdański, Olsztyn, Łódź. Przy okazji mówiło się o znalezieniu schronienia, bezpłatnych przejazdach komunikacją miejską, żywności, bezpłatnych zdjęciach do dokumentów, ofercie żłobków i przedszkoli dla ukraińskich dzieci oraz darmowych środkach chemicznych czy ubraniach. Zabieg ten, poza oczywistą funkcją informacyjną, odgrywał rolę perswazyjną i dydaktyczną, stanowił przykład dla innych gmin oraz miast.

Wybrane przykłady:

W nowo otwartym centrum uchodźcy wojenni z Ukrainy mogą uzyskać informacje między innymi o tymczasowym schronieniu i pomocy materialnej w Koszalinie, pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w kwestiach związanych z opieką medyczną, jak również dowiedzą się, jak zgłosić dziecko do żłobka i przedszkola. wnp.pl, 7 marca 2022

Po stronie polskiej uchodźcy wojenni mieli zapewnione schronienie, ciepłe posiłki, dobre słowo.
onet.pl, 8 marca 2022

W tym sklepie uchodźcy wojenni z Ukrainy mogą otrzymać za darmo żywność, środki chemiczne i ubrania.
gazeta.pl, 26 kwietnia 2022

W zebranym materiale nie brakuje przykładów mówiących o tym, że uchodźcy z Ukrainy mogą się czuć w Polsce bezpiecznie, ponieważ nie tylko znajdują tu schronienie i pracę, lecz także spotykają się z empatią. Kontrastuje to z przywołanymi w innych źródłach scenami z Niemiec, gdzie na budynkach zamieszkałych przez uchodźców malowano swastyki, w oknach ich mieszkań wybijano szyby, a na manifestacjach okazywano uchodźcom jawną nienawiść. Leksemy rzeczownikowe (takie jak *swastyka*, *nienawiść*, *pobicie*) w połączeniu z bezosobowymi formami czasowników (*wybito*, *wymalowano*) mają negatywne konotacje, przywołują na myśl nazistowskie metody zastraszania między innymi ludności żydowskiej.

Poniżej podaję wybrane przykłady:

Na fasadzie budynku, w którym mieszkają uchodźcy wojenni z Ukrainy, wymalowano swastyki, wybito też szybę – pisze w poniedziałek portal tygodnika „Spiegel”.
rmf24.pl, 7 listopada 2022

Jak komentował dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, uchodźcy wojenni z Ukrainy spotykają się czasem na demonstracjach z otwartą nienawiścią.
wpolityce.pl, 30 grudnia 2022

Dwaj młodzi uchodźcy wojenni z Ukrainy zostali pobici na terenie Dworca Głównego w Berlinie – poinformował w piątek dziennik „Bild”.
wgospodarce.pl, 29 kwietnia 2022

Na prawie kontrastu wskazywano także, że w Polsce nie powstały, funkcjonujące w Europie Zachodniej, obozy dla uchodźców i że legalnie przybywający uchodźcy ukraińscy otrzymują u nas potrzebną pomoc.

Od 24 lutego 2022 roku uchodźcy wojenni mogą liczyć na pomoc Polaków, nie było żadnej mowy o obozach, które istnieją w państwach Zachodu.
wpolityce.pl, 9 czerwca 2023

W polskich mediach wciąż podkreśla się, że uchodźcy ukraińscy szybko asymilują się z ludnością polską, odnajdują w polskich szkołach i na rynku pracy. Chwali się ich zaangażowanie i sumienność. Jednocześnie pojawiają się pełne szacunku zapewnienia, że zachowują oni prawo do własnej tożsamości narodowej i kultury, na przykład:

Na pewno widzimy, że uchodźcy wojenni są bardzo zaangażowanymi pracownikami.
rmf24.pl, 29 lipca 2022

Ukraińcy, w tym uchodźcy wojenni nie staną się Polakami i mają prawo do zachowania swojej odrębności narodowej i kulturowej.
gazetaprawna.pl, 11 listopada 2022

Ambasador zauważył, że uchodźcy wojenni z Ukrainy „wtopili się w nasze społeczeństwo, w naszą gospodarkę, w nasz system oświaty”.
wpolityce.pl, 23 czerwca 2023

Interesująca jest zmiana, jaka nastąpiła w polskim dyskursie medialnym poświęconym uchodźcom, oraz wiążące się z tym przesunięcie akcentów. W odniesieniu do uchodźców z krajów arabskich wielokrotnie w mediach pojawiały się sugestie, że większość z nich to migranci ekonomiczni, nielegalni imigranci, oszuści, których celem jest wykorzystanie sytuacji i przedostanie się do Europy. Oni byli zagrożeniem dla europejskiego *status quo* i zachodnich, demokratycznych wartości. Zupełnie inaczej prezentowano uchodźców ukraińskich. Dominującym sposobem konceptualizowania był wizerunek ofiary potrzebującej pomocy. W tej wizji to niektórzy Polacy okazywali się nieuczciwi, wykorzystywali bowiem bezbronność i zagubienie uchodźców z Ukrainy. Oto wybrane przykłady:

Najbardziej widoczny przejaw tego, że Polska najszybciej w historii świata zmieniła się w państwo przyjazne migrantom. gazetaprawna.pl, 30 grudnia 2022

Uchodźcy wojenni w Polsce szukają pracy na szybko i to powoduje, że są narażeni na oszustwa – tłumaczy Małgorzata Marczulewska. wszczecinie.pl, 29 kwietnia 2022

Zakończenie

Aleksandra Grzymała-Kazłowska wyróżniła cztery główne dyskursy dotyczące problematyki migracyjnej w Polsce. Pierwszy, który afirmuje różnorodność i inność, nazwała dyskursem wielokulturowości. Drugi, propaństwowy, opiera się na ochronie tożsamości narodowej, trzeci typ, dyskurs etnonacjonalistyczny, dotyczy przynależności do grupy etnicznej/narodowej i relacji między nimi, zaś czwarty, ostatni dyskurs, nazwany przez badaczkę sensacyjno-dewiacyjnym, epatuje i szokuje odmiennością uchodźców (patrz: Grzymała-Kazłowska, 2007, s. 105–130).

Konceptualizacje uchodźców wojennych w polskich mediach internetowych w latach 2015–2023 są pełne kontrastów. W zebranych materiale przeważa „sensacyjno-dewiacyjny” obraz niechcianego uchodźcy z krajów muzułmańskich, któremu przypisuje się oszustwa, próbę wykorzystania sytuacji i myślenie kategoriami unijnych świadczeń. Dominuje leksyka negatywnie wartościująca, emocjonalna i ksenofobiczna. Straszy się perspektywą nadużyć, przestępstw, a nawet aktów terrorystycznych. Jeśli zauważa się tragedię kobiet i dzieci uciekających przed Państwem Islamskim, to formułuje się też zastrzeżenie, że takie sytuacje to wyjątek. Tylko w nielicznych przekazach eksponuje się opinie mówiące o konieczności pomocy ofiarom wojen, niezależnie od tego, z jakiego regionu świata te osoby pochodzą.

W analizowanych źródłach w podobny sposób prezentowani są ludzie czekający na granicy polsko-białoruskiej, którymi posługuje się reżim Aleksandra Łukaszenki. Nie nazywa się ich uchodźcami wojennymi, stąd tak mała liczba przykładów dotyczących tej właśnie sytuacji. Określa się ich mianem nielegalnych imigrantów lub prześmiewczo opisuje jako *turystów Łukaszenki*. Motywem przewodnim jest zaś to, że próbują się oni przedostać do Polski nielegalnie. Dominuje retoryka propaństwowa oraz etnonacjonalistyczna, wskazująca na ochronę granic i konieczność dbania o interes narodowy.

Jedynie uchodźcy wojenni z Ukrainy ukazywani są w omawianych przykładach z szacunkiem i ze zrozumieniem. Nazywa się ich *prawdziwymi uchodźcami wojennymi*, uciekającymi przed traumatycznymi zdarzeniami. Dla nich polskie społeczeństwo zorganizowało wiele akcji pomocowych. W mediach wspomina się o udanych próbach integracji, ale i poszanowaniu odrębności kulturowej. Jeśli mówi się o nadużyciach i niejasnych sytuacjach związanych z osobami przybywającymi do Polski z Ukrainy, to marginalizuje się te kwestie albo prezentuje w taki sposób, by nie przystaniały obrazu całości. W tym wypadku można mówić o diametralnej zmianie retoryki, publicznym zauważaniu korzyści kulturowych, ekonomicznych i społecznych, wynikających z przyjęcia uchodźców wojennych.

Bibliografia

Bertram, Ł., Jędrzejek, M. (2015). Islamskie hordy, azjatycki najazd, socjalny dżihad. Jak polskie media piszą o uchodźcach? Analiza specjalna. 2015. Dostęp 13 lipca 2023 z <https://obserwatorium.kul>

turaliberalna.pl/raport/islamskie-hordy-azjatycki-najazd-socjalny-dzihad-jak-polskie-media-pisza-o-uchodzcach-uchodzcy/.

- Biniewicz, J. (2017). Konstrukt uchodźcy w dyskursie medialnym. *Colloquia Anthropologica et Communicativa*, 10, 71–84.
- Czachur, W., Smykała, M. (2020). Hassrede und Diskurskritik. Kontrastive Analyse der Mediendiskurse über Migration in Polen und in Deutschland zu Beginn der Flüchtlingskrise in Europa. W J. Makowski (Red.), *Hassrede – ein multidimensionales Phänomen im interdisziplinären Vergleich* (pp. 89–109). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, <http://dx.doi.org/10.18778/8142-633-6.06>.
- Firlit-Fesnak, G., Łotocki, Ł. (Red.) (2014). *Imigranci w polskim dyskursie publicznym. Z warsztatów badawczych Zakładu Migracji i Stosunków Etnicznych*. Oficyna Wydawnicza Aspra-JR.
- Głąbska, M. (2014). *Obraz miłości we współczesnym języku polskim (na podstawie analizy znaczeń leksemów kochać i miłość)*. Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Grabias, S. (2019). *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*. Wydawnictwo UMCS.
- Grzymała-Kazłowska, A. (2007). *Konstruowanie „innego”. Wizerunki imigrantów w Polsce*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Langacker, R. (2011). *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, przeł. E. Tabakowska. Universitas.
- Lisowska-Magdziarz, M. (2007). *Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Luft, S. (2019). *Kryzys uchodźczy – przyczyny, skutki, konflikty*. Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Łotocki Ł. (2019). *Kryzys migracyjny w Europie w polskim dyskursie publicznym w latach 2015–2018*. Dom Wydawniczy Elipsa.
- Mrozowski, M. (1997). *Obraz imigranta na łamach prasy polskiej*. „Prace Migracyjne” nr 1, 4–40.
- Mrozowski, M. (2003). Obrazy cudzoziemców i imigrantów w Polsce w prasie polskiej W K. Iglicka (Red.), *Integracja czy dyskryminacja? Polskie wyzwania i dylematy u progu wielokulturowości* (pp. 184–235). Instytut Spraw Publicznych.
- NSJP: Sobol, E. (Red.) (2003). *Nowy słownik języka polskiego*. PWN.
- Pasamonik, B. (2017). Malowanie straszego diabła – metamorfoza obrazu uchodźcy w Polsce W B. Pasamonik, U. Markowska-Manista (Red.), *Kryzys migracyjny*, t. 1. *Perspektywa społeczno-kulturowa* (pp. 15–45). Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Pluta D. (2008). *Zarys zjawiska uchodźstwa. Aktorzy zjawiska uchodźstwa a proces kształtowania uchodźcy* W I. Czerniejewska, I. Main (Red.), *Uchodźcy: teoria i praktyka* (pp. 34–49). Wydawnictwo Stowarzyszenia „Jeden Świat”.
- Przybylska, R. (2021). Uchodźca i inne nazwy osób opuszczających swój kraj. *Język Polski*, 3, 48–57.
- Smykała, M. (2018). Die Flüchtlingskrise 2015 im Spiegel der polnischen Presse. Eine Analyse von Nominationsstrategien. *Stylistyka*, 27, 291–319.
- Ząbek, M., Łodziński, S. (2008). *Uchodźcy w Polsce. Próba spojrzenia antropologicznego*. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Weinar, A. (2006). *Europeizacja polskiej polityki wobec cudzoziemców: 1990–2003*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- UW: Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW (2022). *Kryzys uchodźczy w Polsce w polskim dyskursie publicznym (suplement) – Inwazja Rosji na Ukrainę. Społeczeństwo i polityka wobec kryzysu uchodźczego w pierwszym miesiącu wojny. Raport roboczy Katedry Polityki Społecznej UW. Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW. Dostęp 30 lipca 2023 z <https://wnpism.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2022/04/Kryzys-uchodzcy-2022-raport-KPS.pdf>*.

<http://monco.frazeo.pl/index?executeTime=0.001>

<https://sjp.pwn.pl/sjp/;2532228>